

Ekologia na talerzu

24.01.2007.

24.01.2007 - Zapotrzebowanie jest brakuje tylko produktów. Tak o żywności ekologicznej mówi w właściciele sklepów i restauracji, którzy eko-produktami chcą przyciągnąć klientów.

- Z nabiałem jest najtrudniej. Certyfikowanym. Bo ten tak zwany „zdrowy” jest, ale bez certyfikatu. – mówi Małgorzata Lisicka, właścicielka restauracji w Warszawie

Zdaniem właścicieli gospodarstw ekologicznych, takie problemy to efekt wciąż niskiej opłacalności produkcji.

Wojciech Księżek właściciel gospodarstwa ekologicznego: - Jeśli nie miałbym konwencji, czyli produktów nieekologicznych – nie utrzymałbym się na rynku.

To sytuacja przejściowa – uspokajają specjaliści. Opłacalność produkcji na pewno wzrośnie. Zapotrzebowanie na polskie produkty ekologiczne szczególnie na Zachodzie jest coraz większe. To będzie napędza krajową produkcję. - Dynamika na zachodzie wynosi 30%. Polska czeka to samo.- uważa Bohdan Juchniewicz ze Stowarzyszenia Ekologia Polska.

W ubiegłym roku, obroty gospodarstw ekologicznych wyniosły 200 milionów złotych. Według szacunków, w ciągu najbliższych 10 lat wartość handlu produktami ekologicznymi może wynieść nawet 2 miliardy złotych.

Radosław Bełkot/ TVP Informacje Rolnicze